

Łukasz Nysler

Filozoficzne aspekty nauczania Kościoła katolickiego w kwestii statusu embrionu ludzkiego

Słowa kluczowe: Kościół rzymskokatolicki, embrion ludzki, status moralny, status ontologiczny

Jedną z kluczowych kwestii w dyskusjach bioetycznych dotyczących takich problemów jak aborcja, sztuczne zapłodnienie, klonowanie czy możliwość terapeutycznego wykorzystania komórek macierzystych, jest kwestia statusu embrionu ludzkiego. Czy embrion ludzki jest człowiekiem? Jeśli tak, to czy jest nim od samego początku swojego istnienia? Jakie prawa – jeśli w ogóle jakieś – mu przysługują? Ważnym głosem w tych dyskusjach jest nauczanie Kościoła katolickiego. W poświęconych tym problemom dokumentach doktrynalnych Kościoła, obok odgrywających pierwszoplanową rolę argumentów odwołujących się do nadprzyrodzonego Objawienia, pojawiają się także argumenty rozumowe. Również w kwestii statusu embrionu ludzkiego zostały w tych dokumentach sformułowane czysto racjonalne argumenty. Są to argumenty filozoficzne, częściowo oparte na ustaleniach nauk szczegółowych (genetyki, embriologii). Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie stanowiska Kościoła katolickiego w kwestii statusu embrionu ludzkiego oraz naszkicowanie racjonalnych argumentów przywoływanych na poparcie tego stanowiska w oficjalnych dokumentach doktrynalnych Kościoła¹.

¹ Poniższa prezentacja stanowiska Kościoła katolickiego w kwestii statusu embrionu ludzkiego oparta jest na następujących dokumentach doktrynalnych Kościoła: Jan Paweł II, *Encyklika o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego Evangelium vitae* (25 marca 1995), w: *W trosce o życie. Wybrane dokumenty Stolicy Apostolskiej*, ks. prof. dr hab. K. Szczygieł (red.), Tarnów 1998, s. 41–133; Kongregacja Nauki Wiary, Deklaracja o przerywaniu ciąży *Quaestio de abortu* (18 listopada 1974), w: *W trosce...*, s. 303–315; Kongregacja Nauki Wiary, *Instrukcja o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania Donum vitae* (22 lutego 1987), w: *W trosce...*, s. 360–385;

Wbrew pozorom stanowisko Kościoła katolickiego w kwestii statusu embrionu ludzkiego nie jest proste i jednoznaczne. Złożoność i pewna niejednoznaczność tego stanowiska wynikają ze szczególnego charakteru nauczania Kościoła. Kompetencje Urzędu Nauczycielskiego Kościoła obejmują jedynie kwestie wiary i moralności. Kościół nie uzurpuje sobie kompetencji w dziedzinie filozofii czy w dziedzinie nauk szczegółowych i stara się nie ingerować w te dziedziny, o ile nie wymaga tego obrona jakichś uznanych prawd wiary czy moralności chrześcijańskiej. W przypadku, gdy dochodzi już do takiej interwencji, Kościół stara się zachowywać możliwie jak najdalej idącą powściągliwość i ostrożność. W związku z tym trzeba zaznaczyć, że, po pierwsze, żadna z wypowiedzi doktrynalnych Kościoła w kwestii statusu embrionu ludzkiego nie ma charakteru prawdy „w sposób Boski i formalnie objawionej” (prawdy *de fide credenda*), stojącej najwyżej w hierarchii prawd wiary katolickiej². Po drugie jednak, dotyczące tej kwestii wypowiedzi Urzędu Nauczycielskiego Kościoła w swojej ogólnej wymowie moralnej mają charakter nauczania nieomylnego (niezmiennego i ostatecznego). Są to stojące na drugim miejscu w hierarchii prawd wiary prawdy *de fide tenenda*, przekazane w nauczaniu zwyczajnym i powszechnym, potwierdzonym przez papieża. Owo nieomylne nauczanie Kościoła w kwestii moralnego statusu embrionu ludzkiego sprowadza się do ogólnego stwierdzenia, że embrion ludzki zawsze (w każdej chwili swojego istnienia) powinien być traktowany jak osoba³. Po trzecie, wydaje się, że współczesne nauczanie Kościoła dotyczące ontologicznego statusu embrionu ludzkiego i głoszące, że od pierwszej chwili swojego istnienia embrion ludzki jest osobą, podawane jest do wierzenia jako prawdziwe, choć nie jako nieomylne i jako takie należy do trzeciego i najniższego w hierarchii

Kongregacja Nauki Wiary, *Instrukcja dotycząca niektórych problemów bioetycznych Dignitas personae* (8 września 2008), Kraków 2009. Uwzględniono też dokumenty, które wprowadzić nie mają charakteru dokumentów doktrynalnych Kościoła, jednak zostały ogłoszone przez instytucje bądź to będące oficjalnymi agendami Stolicy Apostolskiej, bądź też ze Stolicą Apostolską blisko związane: Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia, *Karta Pracowników Służby Zdrowia* (1995), w: *W trosce...*, s. 549–627; Papieska Akademia *Pro Vita*, *Refleksje na temat klonowania* (26 czerwca 1997), w: *W trosce...*, s. 634–640; Papieska Akademia *Pro Vita*, *The Human Embryo In Its Preimplantation Phase. Scientific Aspects and Bioethical Considerations* (8 czerwca 2006), http://www.academiovita.org/english/Documenti/testo/embryo/vol_embri_ingl.pdf [dostęp: 20 lipca 2009]. Zgodnie z przyjętym zwyczajem, odniesienia do oficjalnych dokumentów Kościoła dokumentowane są przez podanie odpowiedniego numeru punktu danego dokumentu.

² W sprawie hierarchii prawd wiary zob. Kongregacja Nauki Wiary, *Wyjaśnienie doktrynalne odnoszące się do końcowej części formuły „Wyznania wiary”* (29 czerwca 1998), w: *W trosce...*, s. 393–400.

³ Kongregacja Nauki Wiary, Instr. *Donum vitae*, I, 1: „Owoc przekazywania życia ludzkiego od pierwszej chwili swojego istnienia, a więc od utworzenia się zygoty, wymaga bezwarunkowego szacunku, który moralnie należy się każdej istocie ludzkiej w jej integralności cielesnej i duchowej. Istota ludzka powinna być szanowana i traktowana jako osoba od chwili swojego poczęcia i dlatego od tej samej chwili należy uznać jej prawa osoby, a wśród nich nade wszystko nienaruszalne prawo każdej niewinnej istoty ludzkiej do życia”. Por. Jan Paweł II, Enc. *Evangelium vitae*, nr 60.

prawd wiary rodzaju nauczania – jest to „nauczanie przedstawione w sposób nieostateczny w autentycznym Nauczaniu zwyczajnym”⁴.

Nienieomylność nauczania Kościoła katolickiego w kwestii ontologicznego statusu embrionu nie oznacza, że nauczanie to nie jest prawdziwe albo że na pewno w przyszłości ulegnie jeszcze zmianie. Nienieomylny charakter tego nauczania wydaje się wynikać z dwóch, powiązanych ze sobą faktów: z faktu, iż Pismo Święte w kwestii ontologicznego statusu embrionu ludzkiego (zwłaszcza w najwcześniejszych fazach jego rozwoju) nie dostarcza żadnych szczegółowych, rozstrzygających wskazań⁵, oraz z faktu, iż w kwestii tej nie ma w Kościele „jednobrzmiącej tradycji”⁶. W praktyce sens owej nienieomylności sprowadza się do tego, że ewentualne zakwestionowanie przez wiernych Kościoła katolickiego odnośnego nauczania nie oznacza popadnięcia przez nich w herezję czy zerwania jedności z Kościołem, a „jedynie” głoszenie opinii, która może być zakwalifikowana jako „błędna”, „zuchwała” lub „niebezpieczna”⁷.

Jako nieomylną (niezmienną i ostateczną) prawdę moralną Kościół głosi więc, że embrion ludzki posiada status moralny osoby. W szczególności oznacza to, że celowe, intencjonalne zabicie embrionu (np. w ramach aborcji), jak i wykorzystywanie go w charakterze środka do innych celów (np. w badaniach biomedycznych) jest zawsze poważnym nieładem moralnym, stanowi czyn wewnętrznie zły, którego nie mogą usprawiedliwić żadne okoliczności ani żadna intencja – i jako takie jest moralnie niedopuszczalne⁸. Ten szczególny status moralny przysługiwać ma każdemu embrionowi od samego początku jego istnienia, niezależnie od tego, jaki jest jego status ontologiczny w danym momencie jego rozwoju, tzn. niezależnie od tego, czy embrion w danym momencie swojego rozwoju faktycznie jest już osobą. Tę nieomylną prawdę moralną Kościół uzasadnia nienieomylnym, opartym na argumentach rozumowych nauczaniem dotyczącym statusu ontologicznego embrionu ludzkiego, głoszącym, iż każdy embrion od pierwszej chwili swojego istnienia jest istotą ludzką czy osobą. Kościół formułuje też jednak filozoficzne argumenty uzasadniające jego nauczanie w kwestii moralnego statusu embrionu ludzkiego, które dopuszczają możliwość, iż w najwcześniejszym stadium swojego rozwoju ludzki embrion nie jest jeszcze osobą. Jakie są to argumenty?

Rozpatrzmy najpierw rozumowe argumenty, które według Urzędu Nauczycielskiego Kościoła przemawiają za tym, że każdy ludzki embrion od samego początku swojego istnienia jest już osobą. Przede wszystkim należy tu przypo-

⁴ Kongregacja Nauki Wiary, *Wyjaśnienie doktrynalne...*, nr 11.

⁵ Por. Andrzej Muszala, *Embrion ludzki w starożytnej refleksji teologicznej*, WAM, Kraków 2009, s. 170, 172, 177.

⁶ Kongregacja Nauki Wiary, Dekl. *Questio de abortu*, nr 13, przyp. 19. Por. A. Muszala, *Embrion ludzki...*, s. 376–383, 502.

⁷ Por. Kongregacja Nauki Wiary, *Wyjaśnienie doktrynalne...*, nr 10.

⁸ Por. Jan Paweł II, Enc. *Evangelium vitae*, nr 62–63.

mniej przyjęty w Kościele katolickim sposób rozumienia pojęcia „osoba”. Zgodnie z klasyczną, Boecjuszową definicją osoba jest to „indywidualna substancja rozumnej natury” (*naturae rationabilis individua substantia*)⁹. Takie określenie każe uznać, iż osobą jest każdy konkretny, jednostkowy człowiek, gdyż jest on „indywidualną substancją” i należy do gatunku, którego naturę stanowi właśnie rozumność. Nie ma przy tym znaczenia, czy ten konkretny, jednostkowy człowiek przejawia (w aktach poznania intelektualnego i w aktach wolnego wyboru) swoją rozumną gatunkową naturę, czy też ze względu na stadium swojego rozwoju albo ze względu na jakąś patologiczną deformację nie jest w stanie tego robić – tak czy inaczej jest on i pozostaje osobą. O byciu osobą (ludzką) decyduje sama przynależność danego osobnika do gatunku *Homo sapiens*. Każdy człowiek, w każdej chwili swojego istnienia, jest osobą¹⁰. Ponieważ zaś osoba z istoty swej jest podmiotem prawa, więc każdemu człowiekowi, w każdej chwili jego istnienia, przysługują pewne prawa, z prawem do życia na czele¹¹. To zawarte *implicite* w nauczaniu Kościoła katolickiego rozumienie pojęcia „osoba” pozwala sprowadzić pytanie o status ontologiczny embrionu do pytania o to, czy embrion jest już istotą ludzką – konkretnym, jednostkowym człowiekiem, indywidually substancją należącą do gatunku *Homo sapiens*.

Według Urzędu Nauczycielskiego Kościoła na tak postawione pytanie nie można udzielić absolutnie pewnej odpowiedzi. Zgodnie z przyjętą w Kościele katolickim antropologią ontologiczną indywidualność (odrębność w stosunku do wszystkich innych bytów i wewnętrzną jedność) każdego człowieka określa jego forma substancjalna, czyli dusza. W swym nieomylnym nauczaniu Kościół podaje

⁹ Boecjusz, „Przeciw Eutychesowi i Nestoriuszowi”, w: tenże, *Traktaty teologiczne*, Antyk, Kęty 2001, s. 70. Pojęcie „natury” zostało tu zdefiniowane w następujący sposób: „Natura jest różnicą gatunkową (*specifica differentia*) nadającą formę (*informans*) każdej poszczególnej rzeczy” (tamże, s. 69).

¹⁰ Por. Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia, *Karta Pracowników Służby Zdrowia*, nr 35, gdzie mowa jest o „osobowej naturze zygoty”. Por. też nr 36 tego dokumentu: „Życie prenatalne jest życiem w pełni ludzkim w każdej fazie swojego rozwoju. Pracownicy służby zdrowia winni więc okazywać mu ten sam szacunek, tak samo chronić i tak samo się o nie troszczyć jak w przypadku każdej osoby ludzkiej”. Warto tu podkreślić, że zgodnie z nauczaniem Kościoła embrion ludzki w każdej chwili swojego istnienia jest osobą, a nie potencjalną osobą. Co najwyżej – w świetle nauczania Kościoła – można np. powiedzieć, że embrion jest potencjalną osobą dorosłą, gdzie potencjalność odnosi się do dorosłości jako jednej z cech osoby.

¹¹ Por. Mieczysław Albert Krapiec OP, *Ja – człowiek*, KUL, Lublin 1986, s. 384–385; tenże, „Człowiek – dramat natury i osoby”, w: tenże, *Człowiek – kultura – uniwersytet*, KUL, Lublin 1998, s. 31–32. Zawarta w tych tekstach argumentacja może być w skrócie przedstawiona następująco: człowiek jako osoba jest wewnętrznie przyporządkowany rozwijaniu się intelektualnemu i moralnemu; rozwój ten możliwy jest tylko w ramach relacji z innymi ludźmi; w samej naturze człowieka jako osoby zawarte jest roszczenie skierowane do innych, aby umożliwili oni swoimi działaniami ten rozwój (bądź też przynajmniej, aby nie uniemożliwiali go); owo immanentne roszczenie stanowi podstawę podmiotowości wobec prawa każdego człowieka jako osoby – jest podstawą przysługujących mu uprawnień.

do wierzenia, że Bóg bezpośrednio stwarza duszę każdego człowieka odrębnym aktem¹² oraz że dusza jest złączona z ciałem jako jego forma¹³. W sposób definitywny Kościół odrzuca też koncepcję preegzystencji, która dopuszczałaby istnienie duszy, zanim powstanie ciało, z którym dusza ma być złączona¹⁴. Stworzenie duszy i połączenie jej z ciałem (moment tzw. animacji) może więc nastąpić najwcześniej w chwili, gdy zaczyna istnieć ciało (tzw. animacja równoczesna); może też jednak nastąpić później (tzw. animacja opóźniona albo sukcesywna). Jak już było wzmiankowane, w kwestii tej nie ma „jednobrzmiącej tradycji” teologicznej. Zasadniczo niemożliwe jest też doświadczalne ustalenie momentu animacji (dusza nie jest dostępna dla empirycznych badań naukowych). Współcześnie Kościół skłania się ku stanowisku, zgodnie z którym animacja (stworzenie duszy i połączenie jej z ciałem) następuje w chwili poczęcia, czyli powstania pierwszej komórki nowego ludzkiego organizmu (animacja równoczesna). Pogląd ten uzasadniany jest argumentacją rozumową (filozoficzno-naukową), wychodzącą od twierdzenia, że rozwój prenatalny człowieka jest procesem ciągłym, w którym rozwijający się embrion od pierwszej chwili swojego istnienia posiada i przez cały czas swojego rozwoju zachowuje stałą tożsamość biologiczną określoną przez unikalny kod genetyczny. Na zasadzie analogii pozwala to domniemywać, że zarodek od pierwszej chwili swojego istnienia posiada i przez cały czas swojego rozwoju zachowuje stałą tożsamość ontologiczną określoną przez obecność duszy¹⁵.

Wobec zarysowanego powyżej stanowiska Kościoła formułowane są kontrargumenty wskazujące na ontologiczną nieokreśloność embrionu w pierwszym okresie jego rozwoju, której konsekwencją ma być niemożliwość uznania wczesnego embrionu za istotę (jednostkę) ludzką (indywidualną substancję należącą do gatunku *Homo sapiens*). Nieokreśloność ta polegać ma na posiadaniu przez komórki wczesnego embrionu cechy totipotencjalności – nie jest określone, jakie organy powstaną z poszczególnych komórek oraz z których z nich zostaną utworzone zewnętrzne wobec właściwego embrionu elementy (tzw. trofoblast, a następnie łożysko). Ontologiczna nieokreśloność wczesnego embrionu polegać ma też na możliwości wystąpienia podziałów dających początek dwóm organizmom identycznym pod względem genetycznym (podziały bliźniacze) oraz na możliwości tworzenia się chimer – łączenia się ze sobą dwóch zarodków w jeden organizm. W odpowiedzi na te kontrargumenty Kościół przedstawia opracowania filozoficzne i naukowe, które każą zredukować wagę ontologicznej nieokreśloności

¹² Por. *Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 2003, s. 188–189 (BF V 35, 36).

¹³ Tamże, s. 187 (BF V, 34).

¹⁴ Tamże, s. 183 (BF V, 30).

¹⁵ Por. Jan Paweł II, Enc. *Evangelium vitae*, nr 60; Kongregacja Nauki Wiary, Dekl. *Questio de abortu*, nr 13; Kongregacja Nauki Wiary, Instr. *Donum vitae*, I, 1.

embrionu praktycznie do zera¹⁶. Jeśli chodzi o podziały bliźniacze czy o możliwość powstania chimery, twierdzi się przede wszystkim, że przypadki takie są statystycznie bardzo rzadkie¹⁷. Ponadto odnośnie do podziałów bliźniaczych argumentuje się, że zjawisko to można równie dobrze opisać i wyjaśnić jako proces, w którym jeden embriion o określonej już w czasie zapłodnienia tożsamości biologicznej (genetycznej) i ontologicznej na pewnym etapie swojego rozwoju daje początek drugiej istocie ludzkiej, która zaczyna istnieć jako odrębna w sensie ontologicznym jednostka, posiadająca jedynie taki sam zestaw chromosomów¹⁸. Jeśli zaś chodzi o plastyczność komórek wczesnego embrionu, to podkreśla się, że cecha ta nie kłóci się z faktem posiadania przez embriion tak biologicznej (genetycznej), jak i ontologicznej tożsamości, lecz jest jedynie wyrazem i realizacją tej tożsamości na wczesnym etapie rozwoju embrionu, gdy taka plastyczność odgrywa istotną dla tego rozwoju rolę (np. jako zdolność embrionu do reperowania ewentualnych uszkodzeń lub korygowania błędów w realizacji programu genetycznego)¹⁹.

Nie mogąc jednak zupełnie wykluczyć możliwości, że animacja następuje jakiś czas po powstaniu embrionu, w dokumentach doktrynalnych Kościoła formułuje się przynajmniej dwa argumenty nadające wczesnemu embrionowi moralny status osoby nawet przy założeniu, że mogło jeszcze nie nastąpić „wlanie” węg duszy. Pierwszy z nich to argument z „ostrożności”: skoro nie wiemy, czy we wczesnym stadium swojego rozwoju embriion jest już określoną istotą ludzką (osobą), lecz zachodzi taka możliwość, to powinniśmy zawsze traktować go jak osobę, unikając w ten sposób niebezpieczeństwa pogwałcenia fundamentalnych praw osoby²⁰. Drugi argument wskazuje na to, że jeśli nawet we wczesnym stadium swojego rozwoju embriion nie jest jeszcze człowiekiem (osobą), to ze względu na obiektywne ukierunkowanie swojego rozwoju na stanie się osobą uczestniczy on w moralnej godności osoby, którą ma się stać. Innymi słowy, embriion, nawet nie będąc jeszcze w pełni człowiekiem (osobą), jest już ludzkim ciałem, które

¹⁶ Por. Papieska Akademia *Pro Vita*, *The Human Embryo In Its Preimplantation Phase. Scientific Aspects and Bioethical Considerations*, s. 25.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Kongregacja Nauki Wiar, Dekl. *Quaestio de abortu*, nr 13, przyp. 19 (kursywa w oryginale): „Jeżeli [...] tzw. wlanie duszy uważa się tylko za *prawdopodobne* (czegoś przeciwnego nie da się nigdy ustalić), to odebranie życia jest tym samym, co narażenie się na niebezpieczeństwo zabicia człowieka, który jest nie jakby w oczekiwaniu duszy, ale już nią obdarzony”. Jan Paweł II, Enc. *Evangelium vitae*, nr 60: „Chodzi tu zresztą o sprawę tak wielką z punktu widzenia powinności moralnej, że nawet samo prawdopodobieństwo istnienia osoby wystarczyłoby dla usprawiedliwienia najbardziej kategorycznego zakazu wszelkich interwencji zmierzających do zabicia embrionu ludzkiego”.

jest obiektywnie przyporządkowane do stania się osobą. To przyporządkowanie stanowi o osobowej godności ludzkiego embrionu²¹.

Powyższa prezentacja stanowiska Kościoła katolickiego w kwestii statusu embrionu na pewno nie wyczerpuje omawianego zagadnienia. Miała ona jednak przede wszystkim pokazać, że stanowisko to jest złożone oraz że za stanowiskiem tym stoją także pewne racjonalne argumenty. Jeśli przedstawione tu rozważania zachęciły czytelnika do dalszych lektur i przemyśleń uwzględniających głos Kościoła katolickiego w tej kluczowej dla współczesnych dyskusji bioetycznych kwestii, to ich cel został osiągnięty²².

²¹ Kongregacja Nauki Wiary, Instr. *Dignitas personae*, nr 4, 5: „ciała istoty ludzkiej, od pierwszych stadiów jej istnienia, nie można traktować tylko jako zespołu komórek. Ciało w stadium embrionalnym rozwija się stopniowo, zgodnie z wyraźnie określonym »zaprogramowaniem« i własnym celem, który ujawnia się z chwilą narodzin każdego dziecka. [...] embrion ludzki od samego początku ma godność właściwą osobie”. W wersji angielskiej tego dokumentu ostatnie zacytowane zdanie brzmi: „*The human embryo has [...] from the very beginning, the dignity proper to a person*” (zob. http://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/documents/rc_con_cfaith_doc_20081208_dignitas-personae_en.html [dostęp: 23 lipca 2009]); wydaje się, że w języku polskim zdanie to lepiej brzmiałoby w sposób następujący: „embrion ludzki od samego początku ma godność właściwą osobie”. Krytycy tego argumentu najczęściej wysuwają zarzut, że w analogiczny sposób można by przypisać „godność właściwą osobie” gametom ludzkim (komórkom jajowym i plemnikom) przed zapłodnieniem, gdyż i one odznaczają się „wyraźnie określonym »zaprogramowaniem« i własnym celem, który ujawnia się z chwilą narodzin każdego dziecka”. Odpowiadając na ten zarzut, trzeba przede wszystkim wskazać na istotną, zasadniczą różnicę pomiędzy niezapłodnionymi gametami a zygotą (zapłodnioną komórką jajową): niezapłodnione gamety pod względem biologicznym (genetycznym), jak i ontologicznym pozostają jednak komórkami organizmów rodzicielskich, podczas gdy „od chwili, w której jajo zostaje zapłodnione, rozpoczyna się życie, które nie jest życiem ojca ani matki, lecz nowej, żyjącej istoty ludzkiej, która rozwija się niezależnie od nich” (Kongregacja Nauki Wiary, Dekl. *Quaestio de abortu*, nr 12).

²² W polskojęzycznej literaturze przedmiotu najobszerniejszą i najbardziej wnikliwą pracą poświęconą temu zagadnieniu jest monografia Mariana Machinka MSF, *Spór o status ludzkiego embrionu*, UWM, Olsztyn 2007.

Philosophical Aspects of the Teaching of the Roman-Catholic Church on the Status of Human Embryo

Keywords: *Roman Catholic Church, human embryo, moral status, ontological status*

This is an attempt to present the position of the Roman Catholic Church on the status of human embryos, together with rational arguments adduced by doctrinal documents which purport to support this position. The main contention of the article is that the position of the Church with respect to the human embryo is complex and not unambiguous. Two incompatible opinions seem to be in conflict. On one hand it is firmly declared that the moral status of an embryo is equal to the status of the human person, because the embryo at every state of its development is a human person. On the other hand other arguments are used which tend to show that in the earliest phases of its development an embryo is not a person.